Nr. 6. Sokółka dnia 15 Marca 1924 roku 3.

GAZETA SOKÓLSKA

Wychodzi **1** i **15** każdego miesiąca.

WYDAWNICTWO SEJMIKU POWIATOWEGO REDAKCJA I ADMINISTRACJA PRZY WYDZIALE POWIATOWYM	CENA NUMERU 16 gr. polsk. OPŁATA ZA OGŁOSZENIA: Za wyraz . . . . 5 gr. polsk. w/g kursu franka złotego w dniu opłaty.

Nie zwlekać.

Szybkie i spreżyste załatwienie subskrypcji akcji Banku Polskiego jest czemś więcej, aniżeli zawarciem interesu pieniężnego, lub korzystną lokatą części swego majątku.

Zmobilizowanie w kraju w krótkim czasie stu miljonów złotych jest przedewszystkiem dowodem najoczywistszym dojrzałości społeczeństwa i zrozumienia, że tą najistotniejszą i najważniejszą dla obrotu pieniężnego kraju instytucję stworzyć należy o własnych siłach

Oglądać się na innych i ociągać się nie wolno. Patrzy na nas zagranica, patrzy na nas kapitał tchórzliwy i płochliwy, którego zaufanie tracić łatwo, zdobyć bardzo trudno.

Szybkie dokonanie subskrypcji nawet na rynku wewnętrznym dobre wywoła wrażenie, przywróci zaufanie do własnych sił, wykaże wzrost zdrowego poczucia ekonomicznego odrodzenia Polski, utwierdzi zwrot ku lepszemu, wzmocni przeświadczenie, że cały kraj pragnie nie uczuciem, lecz czynem naprawy stosunków gospodarczych.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zapowiedział zamknięcie subskrypcji bez względu na ilość subskrybowanych akcji najpóźniej na 31 marca r. b. Dwa miesiące czasu najzupełniej powinny wystarczyć do przeprowadzenia subskrypcji.

Po zamknięciu subskrypcji należy jeszcze załatwić cały szereg bardzo ważnych czynności zanim się uruchomi Bank Polski. Czynności te opierać się będą częściowo na wykazach subskrybentów, na stwierdzeniu wpłat i t. d. Im później wpłyną subskrypcje tem później zakończą się prace przygotowawcze do uruchomienia Banku Polskiego i wprowadzenia nowej waluty.

Interes Państwa zarówno jak i dobro osobiste obywateli Państwa wymagają przyśpieszenia subskrypcji Banku Polskiego, zwłoka w składaniu zapisów byłaby tem mniej uzasadniona. Ludzi, których stać na zakupno jednej akcji za cenę mniejwięcej 180 miljonów marek polskich mamy kilka miljonów, a potrzeba nam przecież tylko jednego miljona akcji! Dzieło ufundowania Banku Polskiego siłami własnemi nieprzekracza zatem bynajmniej sił gospodarczych obywateli Państwa Polskiego — byle się nie ogladać na innych, nie czekać, nie zwlekać!

Bank polski a społeczeństwo.

Prasa donosi codziennie o rosnących bez przerwy zapisach na akcje Banku Polskiego. Z informacji tych wynika, iż subskrypcja zatacza coraz szersze koła. Rolnicy, przemysłowcy, kupcy, bogate banki i żyjąca z własnej twórczości inteligencja — wszyscy śpieszą znaleźć się na liście subskrybentów Banku Polskiego.

Wyznajemy jednak otwarcie, iż tempo akcji zapisowej nie całkowicie nas zadawalnia. Zaledwie miesiąc czasu pozostało do krańcowego terminu subskrypcji (31 marca r. b.), a jeszcze bardzo liczne koła polskiego społeczeństwa stoją na uboczu, zachowują bierną postawę wobec energicznych wysiłków Komitetu Organizacyjnego. Czyżby—zwyczajem polskim—odkładano rzecz na ostatnią chwilę?

Bank Polski ma być dziełem samego społeczeństwa. Taka jest wola Sejmu, Senatu i Rządu, tak stawia sprawę statut Banku. Chodzi o to, aby drukowanie banknotów było nie w rękach rządu, jak dotychczas, lecz w rękach odrębnej instytucji społecznej, posiadającej charakter spółki akcyjnej. Na tej drodze Polska zabezpieczyć się pragnie przed powrotną falą inflacji pieniężnej, która niosła z soba nędzę najszerszym kołom narodu i bajeczne zyski nielicznym spekulantom.

Społeczny charakter Banku Polskiego uda się zachować wówczas tylko, gdy akcje zakupione zostaną przez społeczeństwo w terminie właściwym. Gdyby jednak społeczeństwo nie dopisało wówczas charakter Banku Polskiego może uledz gruntownej zmianie, w tym mianowicie kierunku, iż wzmogą się wpływy rządu, a zmaleją wpływy czynników społecznych.

Art. 92 statutu Banku Polskiego mówi niedwuznacznie w punkcie 2-gim: „O ile w ciągu dwóch miesięcy od rozpoczęcia subskrypcji Komitet Organizacyjny nie

zbierze zapisów na 600.000 akcji. Prezydent Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów może wprowadzić do niniejszego statutu zmiany, które zapewnią Rządowi we władzach Banku wpływ, odpowiadający przejętemu przez Skarb Państwa kapitałowi akcyjnemu".

Byłoby to zło, ale zło konieczne, wywołane biernością ogółu. Należy go uniknąć za wszelką cenę. Należy wytężyć wszystkie siły, aby tworzący się Bank Polski, zgodnie z obecnym statutem, zachował charakter społeczny, charakter spółki akcyjnej o zdecydowanej przewadze finansowej czynników społecznych.

Zdobyć kapitał akcyjny Banku Polskiego zagranicą — nie byłoby zbyt trudno. Finansiści zagraniczni rozumieją jasno, jak wielki zyskaliby atut, gdyby mieli w swym ręku przywilej emitowania polskich biletów bankowych, gdyby do nich należało regulowanie obiegu pieniężnego w Polsce i decydowanie o kredytach. Jednak Rząd i Komitet—Organizacyjny Banku Polskiego nie weszli na tę łatwą drogę zebrania kapitału akcyjnego. Naród, posiadający prawdziwą, męską ambicję, państwo, kładące podwaliny finansowe i ekonomiczne pod swą niepodległość polityczną, nie może dopuścić do oddania w obce ręce najważniejszego z banków, bo Banku Biletowego. I dla tego akcje Bankn Polskiego oddane zostały—że tak powiemy—do dyspozycji społeczeństwa. Powinno to być ocenione w sposób właściwy przez wszystkich.

Komitet Organizacyjny zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby i te najszersze sfery polskiego społeczeństwa, które nie posiadają dolarów, franków i złota, aby i one znaleźć się mogły na liście subskrybentów. Wpłaty na akcje Banku Polskiego mogą być dokonywane — jak wiadomo — także w markach polskich i to w myśl ostatnich rozporządzeń Ministerstwa Skarbu bez żadnych ograniczeń. Żadna przeszkoda nie tamuje już dzisiaj zapisów ze strony szerokich kół.

Mamy opinję narodu, który łatwiej zdobywa się na bohaterską śmierć na polu walki, niż na przejawy patrjotyzmu w życiu codziennem. Zaszczytnem jest dla nas, że krew i życie umiemy oddać Ojczyźnie w chwili niebezpieczeństwa. Jest to niewątpliwie najwyższa ofiara, jaką Polak może złożyć Polsce.

W tej chwili jednak chodzi o obowiązek bez porównania prostszy i skromniejszy. Niech każdy z nas, w miarę możności, zgłasza zapisy na akcje Banku Polskiego. Niesie on nam zdrowy, stały pieniądz, który położy kres wielu nieszczęściom i katastrofom życia polskiego, który państwo nasze postawi na nogi i zapewni mu należytą pozycję wśród innych.

Ostateczny termin zapisów coraz bliższy!

Czas nagli!

Dalsze ułatwienia przy nabywaniu akcji Banku Polskiego.

Już w połowie lutego Ministerstwo Skarku upoważniło banki do sprzedawania klijentom walut i dewiz, potrzebnych na dokonanie zapisów na akcje Banku Polskiego, lecz tylko w ilościach do 10 sztuk akcji na osobę. Obecnie ograniczenie to zostało zniesione; banki dewizowe mają prawo sprzedawać klijętom, pragnącym nabyć akcje Banku Polskiego. każdą sumę walut. Każdy obywatel ma przeto możność zakupna **bez ograniczeń** akcji Banku Polskiego za marki polskie.

Również P.K.K.P. poczynił w tej dziedzinie ułatwienia. Wszystkie Oddziały P.K.K.P. będą przyjmowały wpłaty na akcje Banku Polskiego w markach polskich, w ilościach do 50 sztuk akcji na jednego subskrybenta. Cena jednej akcji, wpłaconej w markach polskich, wynosi w P. K. K. P. aż do odwołania 180.000.000.— marek polskich.

Decyzje powyższe są dowodem pomyślnej sytuacji, jaka od dłuższego czasu panuje już na naszym rynku walutowym, Podkreślić jednak należy, iż wpłaty, dokonywane w złocie i walutach zagranicznych, są oczywiście dla Banku Polskiego nadal bardziej pożądane od wypłat markami. Spodziewać się przeto należy, że wszyscy, którzy waluty lub złoto posiadają, zużyją je na dokonanie zapisów. Wymienione udogodnienia mają natomiast ułatwić dokonanie zapisu akcji Banku Polskiego jedynie tym, którzy ani walut. ani dewiz nie posiadają.

Czy rząd może czerpać z Banku Emisyjnego?

Długoletnie doświadczenie nauczyło, że ilość pieniędzy w obiegu nie może być dowolna, o ile pieniądz spełniać ma skutecznie jedno z głównych swoich zadań: być stałym miernikiem wartości. Ilość tę najlepiej określają potrzeby gospodarcze kraju, wyrażające się w towarowej wymianie, lub w krótkoterminowych solidnych wekslach kupieckich, jako tymczasowym środku zapłaty za otrzymany towar. Banknoty, otrzymane za zdyskontowany weksel, wkrótce powrócić muszą do rąk posiadacza wekslu, t. j. do banku. W tem znaczeniu pieniądz odgrywa rolę jedynie pośrednika, ułatwiającego wymianę towarów, lub usług między ludźmi, w obrębie naszego społeczeństwa.

Taka wymiana oczywiście, musi istnieć też między poszczególnymi obywatelami z jednej strony, a państwem—z drugiej. Państwo ma przed sobą do spełnienia szereg zadań, a więc: obronę granic, opiekę nad całością terytorjum, wymiar sprawiedliwości, zapewnienie bezpieczeństwa wewnątrz kraju, zaspokojenie pewnych potrzeb kulturalnych i t. d. Na to są potrzebne środki i te właśnie państwo otrzymać musi w gotowej postaci od społeczeństwa, tytułem należności za różne podatki, opłaty, świadczenia i t. d.

Z powyższego wypływa wniosek bardzo ważny: państwo otrzymać musi od swoich obywateli odpowiednie środki pieniężne, ale również musi mieć odjętą możność samoistnego dostarczania sobie tych środków. O ile taka możność istnieje—bardzo łatwo nastręczyć się może pokusa do takiej emisji pieniędzy, jakiej świadkami jesteśmy od czasu odbudowy niepodległego państwa polskiego. Okazało się, że w niektórych wypadkach niebezpiecznie jest powierzać państwu aparat, mający za zadanie regulację obiegu pieniężnego.

To też, po długoletniem i bolesnem doświadczeniu, aparat ten postanowiono przekazać instytucji społeczno-gospodarczej, mającej formę prawną spółki akcyjnej, monopol emisji banknotów i nazwę „Bank Polski". Rozmiary tej emisji i jej pokrycie ujęte są w ściśle przepisy statutowe, których rząd dowolnie zmienić nie może. A więc emisja pieniądza będzie w Banku Polskim czynnością, od wpływów rządowych niezależną.

Stosunek państwa do Banku wyrażać się będzie

jedynie w pewnym wpływie na wybór jego władz, które jednak pozostawać będą w zupełnej od rządu niezalżności. W radzie Banku, która nadaje ogólny kierunek instytucji i nadzoruje czynności jego organów wykonawczych, reprezentowane będą czynniki społeczne. Rada składać się będzie z prezesa i wiceprezesa Banku, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek rady ministrów. na okres pięcioletni, oraz z dwunastu członków, wybieranych przez zebranie walne akcjonarjuszów na okres trzyletni. Członkami rady nie mogą być posłowie i senatorowie, ani urzędnicy państwowi i wojskowi w służbie czynnej, będą to zatem osoby całkowicie niezależne.

Stosunek państwa do Banku Polskiego wyrażać się też będzie w uczestnictwie państwa w kapitale akcyjnym tej instytucji. Jest to przewidziane w statucie, wszelako wysokość tego udziału nie jest określona. Nie ulega wątpliwości, że udział ten będzie tem mniejszy, im prędzej i łatwiej społeczeństwo samo zbierze odpowiednią ilość zapisów i wpłat na kapitał akcyjny. Jedynie na wypadek, gdyby w ciągu dwóch miesięcy od rozpoczęcia subskrybcji Kom tet Organizacyjny nie zebrał zapisów na 600.000 akcyj i skarb wskutek tego musiał przejąć niepokrytą część kapitału akcyjnego, zastrzegł sobie rząd wprowadzenie do statutu zmian, któreby mu zapewniły we władzach Banku wpływ, odpowiadający przejętemu przez Skarb Państwa kapitałowi akcyjnemu. Ale i te uprawnienia nie mogą w żadnym razie nadać rządowi jakichkolwiek przywilejów w zakresie korzystania z kredytów Banku.

Podług przepisów statutu, kredyt ten ograniczony jest ryczałtowo do sumy 50 miljonów złotych innemi słowy, statut pozwala zaliczać do pokrycia bankowego biletów, między innemi, zobowiązania skarbu do sumy 50 miljonów złotych.

Długoletnia obserwacja czynności banków emisyjnych wskazuje, że pewna ilość banknotów, puszczonych w obieg, do kas banku nie wraca lecz pozostaje w obiegu, pełniąc funkcje niezbędnych środków obrotowych których ilość nie może być mniejszą od pewnego wskazanego przez praktykę minimum. Ilość ta nie wymaga przeto płynnego, krótkoterminowego pokrycia i bez szkody może być umieszczona w zobowiązaniach długoterminowych, a więc również w obligacjach państwowych. Korzystając z tego, zwykle bezprocentowego kredytu, państwo otrzymuje pewnego rodzaju rekompensatę za udzielony prywatnej spółce przywilej emisyjny. Dodać należy, iż pozycje tego rodzaju spotykamy w bilansach wielu banków emisyjnych i między innemi w Banku Angielskim wynosi ona obecnie 19,75 miljonów funtów sterlingów.

Na tem opiera się i do tego ogranicza się istotny stosunek kredytowy rządu do Banku Polskiego. Poza wymienioną sumą rząd zwracać się może do Banku jedynie, jako strona, jak każdy inny interesant prywatny, przedstawiając, w razie żądania kredytu, takież pokrycie, jakie złożyć musi ów interesant.

Jak widzimy, główne niebezpieczeństwo dla mającego powstać nowego i zdrowego pieniądza — wpływ destrukcyjny rządu—jest z funkcji Banku Polskiego całkowicie i bezwzględnie wyłączony, co daje wszelką rękojmię, że nowa nasza waluta nie będzie już mogła być instrumentem do uprawiania inflacji. Złoty polski przystosowany będzie do naszych potrzeb gospodarczych i z nich wyłącznie swój rodowód prowadzić będzie.

Likwidacja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej a powstanie Banku Polskiego.

Rozpisanie subskrypcji na akcje Banku Polskiego łabędzim jest śpiewem dla P K. K. P. Instytucja ta, której przy powstaniu Polski kilka tylko miesięcy przepowiadano życia, przetrwała 4 lata, oddała Państwu niezmierne usługi, przeprowadziła społeczeństwo Polskie przez najtrudniejszy okres życia gospodarczego — a obecnie jedynem niemal w Polsce jest źródłem życiodajnego kredytu.

A jednak P. K. K. P. tak zasłużona, dziś schodzi z pola, ady ustąpić miejsca Bankowi Polskiemu — który na innych, trwałych i mocnych oparty fundamentach, stać się ma nie wzruszoną o stoją dla gospodarczego życia Polski i zdrowego obrotu pieniężnego.

Nowy Bank Polski stanie się w myśl statutu czystym Bankiem Emisyjnym. P. K. K. P. natomiast nie krępowana statutem, a potrzebami krajowemi przynaglana, załatwia mnóstwo kredytowych zagadnień, które nie wejdą i nie należą do zakresu działania Banku Polskiego.

Wobec poddania P. K. K. P. pod kontrolę osobnej Rady nadzorczej rozpoczęła się likwidacja tych działów P. K. K. P, których Bank Polski nie przejmie, zaczyna się przeistoczenie działania P. K. K. P. w kierunku wskazanym statutem Banku Polskiego. Chodzi o to, aby w chwili, w której P. K. K. P. odda swe agendy Bankowi Polskiemu, było jaknajmniej takich spraw, których Bank Polski ze statutem swoim nie będzie mógprzejąć i prowadzić nadal. Chodzi o to, aby społeczeństwo, korzystające dotąd z kredytu w P. K. K. P. zawczasu zaczęło się dostosowywać do zmienionych warunków i zrozumiało, że z chwilą wejścia w życie Banku Polskiego nowe w Polsce poczną obowiązywać formy życia finansowego — formy znane z czasów przedwojennych, lub z Państw. co przezwyciężyły już następstwa szkód wojennych.

Pewne działy pracy, dotąd załatwiane wprost przez P. K. K. P. wrócą do banków prywatnych, gdyż główną i najważniejszą troską Banku Polskiego będzie do-

starczenie Polsce zdrowego pieniądza o stałej wartości. Tej myśli podporządkować musi Bank Polski wszystkie swoje sprawy i wszystko usunąć, co mogłoby w tej dziedzinie stać się przeszkodą i zawadą.

Społeczeństwo polskie zbyt ciężko opłaciło chwiejność i słabość waluty i dlatego z upragnieniem wygląda waluty zdrowej, opartej o silny Bank Polski. Wysiłek finansowy społeczeństwa ku utworzeniu Banku Polskiego jeszcze nie dokonany. Czas przeto przyśpieszyć subskrypcję i nie odkładać jej do ostatniej chwili.

Rok 1924. **Sprawozdanie miesięczne** miesiąc luty.

Nr 13. ze szpitala Sejmikowego w Sokółce.

Liczba chorych	Dur plamisty	Dur brzuszny	Choroby weneryczne	Gruźlica płuc	Choroby narządów wewnętrznych	Choroby chirurgiczne	Choroby umysłowe	Choroby oczu	Choroby skórne	Położnicze	Obserwacja	RAZEM
Pozostało z poprzedniego miesiąca .	4				14	2						20
Przyjęto w ciągu miesiąca . . .	4			1	23	7				3	1	39
Razem leczono w ciągu miesiąca .	8			1	37	9				3	1	59
Wypisano . . , ...	5				13	7				3		28
Zmarło.	2			1								3
Razem ubyło w ciągu miesiąca . .	7			1	13	7				3		31
Pozostało Na 1/III 1924	1				24	2					1	28

Liczba dni leczenia w miesiącu 486.—
Taksa leczenia —
Liczba łóżek (które szpital może pomieścić) 50.
Suma wydatków na szpital w ciągu miesiąca —

Liczba personelu:
a) lekarzy 1.
b) sióstr 2.
c) służby administr. 1.
d) „ pielęgniar. —

Sokółka, dnia 7 marca 1924 r. w/z Kierownik Szpitala **Dr. I. Docki.**

POWIAT SOKÓLSKI.

Lustracja miasta Odelska w 1800 roku.

(ciąg dalszy).

Pierwszy główny Objekt.

Po zebraniu tych wiadomości, przedsięwziął Kommissarz stosownie do Jnstrukcyi indagacyą względem Policyi y Magistratu tuteyszego wyprowadzić, y wybadał. Iż dawniey według Praw Magdeburskich był tu uformowany Magistrat aż do Roku 1796. exystował, do czego Im. Przywiley pag. 9 znayduiący się przez Króla Jana III w Warszawie II Januar 1690 nadany dał Prawo y Moc, lecz przez odmianę Rządu teraznieyszego, tenże Magistrat całkiem upadł Dzierzawcy jednak Królewscy zawsze w administracyą, Poicyi y w inne okolicznosci Mieyskie wchodzili y często Rezolucye, ustne lub pismienne podług Ich upodobania wydawali. Od okkupacyi jednak zostaie Policya y Mieyskie Jnteressa, pod Dozorem Landratowskiego Rządu tuteyszego Powiatu, do czego tuteyszy Burmistrz Lenartowicz iest obrany Dla Pomocy y assystencyi uzywa w czasie Potrzeby podług Upodobania swego którego kolwiek Mięszczanina, zawsze jednak assystuią mu Tuteyszy Obywatel y Woyt Jerzy Barezewicz.

Ławnik Franciszek Rayski
„ Tomasz Baśko
„ Jerzy Gorazewicz
y Bozniacy Mateusz Maszczyński y
„ Mikołay Piasecki

którzy wszyscy są przytym y urzędnikami i przynaymniey w zdarzenych Interessach Mieyskich Pomocnikami, Mięszkańcom nakazuią Szarwarki, y Dozor maią nad niemi w Czasie Zaciągu przez Nich pełniącego się jakoż Podroze y inne Powinności odprawią.

Sprawy prawne, gdzie idzie o Spory, należą do Decyzyi Sądu Powiatowego, Sokólskiego,

Burmistrz Lenartowicz iest człowiek roztropny, czynny nader y surowy w dopełnieniu obowiązków swoich, y Interessa mieyskie z Ukontentowaniem Przełozoney Sobie Zwierzchności dotychczas wykonywał. Z obywatelstwem zgodnie zyie y za Niemi trzyma zaco tez od Nich szanowany będzie.

Języka Niemieckiego nieumie. Za administracyą Jnteresow Mieyskich miał włokę jednę Gruntu, od Podatkow y wszelkich Powinności wolną, Wóyt albo Władzę Gruntu albo 50. złt. dostawał. Podwoyt 1/2 włoki a Ławnicy każdy po 1/4 włoki, a dwoch Bozniakow każdy po 1/2 włoki wolną od Czynszu y Powinności uzytkowali, Inszych Dochodow y Akrydensow dotąd niemieli,

Obywatelstwo utrzymuie, Iż na mocy Przywilejów Im służących Obranie Officyalistow Policyi do niego należy Więcey co do tego Objektu niema co Zapisywać.

Organizacja Zjazdu Działaczy Oświatowych.

Przygotowania orgąnizacyjne zwołania zapowiedzianego zjazdu działaczy oświatowych w Sokółce postępują szybkim tempem naprzód.

Całkowity skład Komisji organizacyjnej nie jest jeszcze ustalony — nastąpi to w dniach najbliższych.

Narazie możemy podać przypuszczalny program zjazdu:

CZĘŚĆ I.

Msza święta w kościele parafjalnym, powitanie uczestników w Domu Ludowym, wybór prezydjum, obrady dotyczące oświaty na terenie całego powiatu Sokólskiego, uchwały wolnych wniosków, zamknięcie zjazdu, wspólna fotografja.

CZĘŚĆ II.

Słowo wstępne i galowe przedstawienie w Domu Ludowym.

CZĘŚĆ III.

Ogólna zabawa uczestników zjazdu i zaproszonychgości.

Program ten może jednak ulec zmianie.

Przy czynionych przygotowaniach — wobec konieczności zwołania tego zjazdu oświatowców — liczyć należy, że mocna wola wytrwania sterników idei, przy odpowiednim poparciu władz da możność osiągnięcia zamierzonego celu.

A żeby na zjeździe omówić możliwie wyczerpująco potrzeby oświatowe — jak również w celu rozesłania zawiadomień, wszystkie osoby i stowarzyszenia naukowe, sportowe, społeczne i parlamentarne istniejące na terenie powiatu Sokólskiego proszone są do zarejestrowania się w drodze osobistego zgłoszenia jednego z członków względnie listownie pod adresem: "Wydział Powiatowy w Sokółce — sprawa Zjazdu oświatowego"— możliwie do dnia 15 kwietnia r. b.

Uczestniczyć w zjeździe oświatowym mogą wszyscy działacze

Marzec, 1924 r. (—) *Turski*

Ogłoszenie.

Na mocy art. 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz.Ust R. P, Nr. 35 poz. 299 z 1922 r.) niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że w związku z uchwałą Rady gminnej gm, Kuźnica w sprawie całkowitego zakazu sprzedawania i podawania napojów alkoholowych, zostało zarządzone powszechne głosowanie mieszkańców gminy Kuźnica, wynik którego był następujący, mianowicie:

1 Liczba ważnych głosów, oddanych przez mieszkańców gm. Kuźnica we wszystkich trzech obwodach głosowania (w Kuźnicy, Czuprynowie i Niemiejszach) 379.
2. Za wyprowadzeniem całkowitego zakazu sprzedawania i podawania napojów alkoholowych wypowiedziało się 348 osób.
3. Przeciw zakazowi 31 „

Wobec powyższego całkowity zakaz sprzedawania i podawania napojów alkoholowych w gminie Kuźnica, stosownie do końcowego ustępu art. 4 wyżej wpomnianej ustawy ma obowiązywać z dniem 1-ym stycznia 1925 r.

Sokółka, dn. 7 marca 1924 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
za Starosta. **(—) Kałuski.**

1-go marca r. b. Komitet Zabawowy Klubu Urzędniczego w Sokółce urządził zabawę taneczną, z której zysk przeznaczono na uruchomienie Klubu

Pierwsza zabawa urzędnicza w Sokółce zgromadziła w sali gustownie udekorowanej około 200 osob, bawiących się ochoczo do białego rana.

Ogólny dochód brutto wyniosl 3.758.530.000 mk., wydatki 1.437.560.000 mk., czysty zysk na korzyść klubu 2.320 970.000 Największy zysk dał bufet (1.453.645.000 mk.), bo też był obficie zaopatrzony dzięki staraniem Sz. członkiń Klubu, które bezinteresownie ofiarowały swą pracę, a nawet i produkty.

Sokółka 15 marca 1924. *Zarządowiec.*

Organizatorzy Kółka Rolniczego
w Starej Rozedrance „Rolnik"

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż w Starej Rozedrance pow. Sokólskiego wojew. Białostockiego powstało w listopadzie 1923 roku Kółko Rolnicze pod nazwą „Rolnik" Białostockiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

Stara Rozedranka 17 marca 1924 r.
W imieniu Organizatorów

Członek-Organizator (—) Ks. ST. WERENIK.

B. Maiątek do Miasta należący.

Przy Idagacyi wszczętey znalazło się względem Maiątku mieyskiego iż iest ten... Budynnk czyli Szkoła, o którym się wyżey namieniło, wyżey namieniło, wypuszczany będzie za Talerow 4 w Pokomorną.

Kawał Gruntu od 14 Morgow 7 prętów w Delineacyi Nr. 5 Litt. A.B.C. oznaczony teraz stoią na nim kilka Budynkow a reszta na ogród obrocona, lecz y znaczna część Ugorem lezy, Letko rachuiąc można ztąd mieć Talerow 14. Dochodu.

Więcey Gruntow mieyskich pomimo starania niewynalazło się, lecz obywatelstwo powiada, iż iako Percepta do Kassy mieyskiey wpływaiąca należy

1. Teraznieysza aręda Propinacyina, ogólnie według zawartego z Dzierzawcą Kontraktu 2000 złt. wynosząca:

Oświadczenie to gruntuią na Przywileiu niepodpisanym Konfirmacyinym de A° 1792. № Złozonym, y dowodzą osobliwiey Mandatem bywszego Sądu Nadwornego Assessorskiego Wielkiego Xięstwa Litt. 5 Maia 1792 Roku datowanym, z którego wykazuie się, iż wszelkie Im poczynione uciemiezenia zabrane Wolności y Prawa przeciw Administracyi Ekonomiczney, zaskarżyli się, y w którym to Mandacie już Im Przywrocenie Praw Ich przyznane jest, iakoż że, Propinacya y inne Wolności do Miasta należą. Dla lepszego zainformowania się przyłączona iest Translacya tego Mandatu Suc Nr. 9.

(ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenia.

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1887) wydaną przez P.K.U. Sokółka w 1923 roku na imię Onufrego Dacewicza mieszkańca wsi Synkowce, gm. Sidrzańskiej.(1)

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1887) wydaną przez P.K.U. Sokółka w 1923 roku na imię Jakóba Krutula, mieszkańca wsi Rudawka, gm. Ianowskiej (1).

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1899) i kartę odroczenia wydane przez P.K.U. Sokółka w 1923 roku na imię Jana Jacewicza, mieszkańca wsi Wierzchlesie, gm. Szudziałowskiej. (2).

Zgubiono książkę stanu służby oficerskiej, wydaną przez P.K.U. Białystok w 1922 roku na imię porucznika Ignacego Gackiego, zamieszkującego we wsi Niemczynie, gm. Korycińskiej. (3).

Zgubiono książeczkę wojskową, rocznik 1895, wydaną przez P.K.U. Białystok w 1923 r. na imię Aleksandra Honczaruka ze wsi Harasimowicze, gm. Dąbrowskiej. (2).

Zgubiono książkę wojskową (rocznik 1895) wydaną przez P. K. U Sokółka w 1923 roku na imię Bronisława Łuszczyńskiego mieszkańca wsi Stok, gm. Korycińskiej. (1).

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1898) wydaną przez P.K.U. Sokółka w roku 1923 na imię Kazimierza Stankiewicza, mieszkańca wsi Wojniowcegm. Odelskiej (1)

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Sokólskie w 1919 roku na imię Władysława Grygotowicza, mieszkańca okolicy Poniatowicze gminy miejskiej Sokółka.(2).

Zgubiono kartę odroczenia (rocznik 1902) wydaną przez P.K.U. Sokółka w 1923 roku na imię Aleksandra Zinowki, mieszkańca wsi Lebiedzin, gm. Sokólskiej.

PORADNIK GOSPODARCZY

ŻYWIENIE ZIMOWE KRÓW.

Całoroczny dochód z mleka osięga się w znacznej części z okresu letniego, gdyż wtedy pasza stosunkowo mało kosztuje. W zimie żywienie jest droższe, ze względu na drożyznę pasz, które trzeba zebrać i przechować przez okres zimowy. To, rozumie się, ogromnie podnosi w cenę paszę zimową w stosunku do letniej, którą najczęściej samo bydlę sobie zbiera i która nie wymaga większej uprawy. Ze względu więc na drożyznę pasz zimowych koniecznym jest zwrócić uwagę przy żywieniu zimowym na odpowiedni dobór pasz, na umiejętne rozłożenie żywienia w ten sposób, aby i w okresie zimowym osiągnąć duży zysk.

Oprócz zwracania uwagi na samo żywienie, pamiętać też należy o innych czynnikach, wpływających dodatnio na mleczność krów.

1) Najpierw więc dobry hodowca opatrzy swą oborę tak, aby w niej krowom było ciepło; w cieple krowy dadzą więcej mleka niż w zimnie, gdyż mniej zużyją paszy na wytworzenie cieplika w swoim organizmie.

2) Ruch i świeże powietrze wpływają dodatnio na sprawność płuc i serca, a więc i całego organizmu i w ten sposób na większą wydajność mleka. Trzeba z tego powodu dbać o to, aby krowy parę godzin (2 do 3) codziennie miały możność przebywania na świeżem powietrzu.

3) Krowy żywić trzeba „indywidualnie”, to jest w stosunku do ich mleczności. Niekorzystnem w najwyższym stopniu jest dawać wszystkim krowom paszę jednakową. Każda krowa otrzymywać powinna paszę taką, na jaką zasługuje, Ażeby jednakże naprawdę krowy zjadały przeznaczone dla nich porcje paszy, trzeba urządzić żłoby aby jedna sztuka drugiej wyjadać paszy nie mogła.

W tym celu żłoby poprzedzielać trzeba deszczułkami lub też zastosować specjalne drabinki do indywidualnego żywienia.

4) Krów cielnych nie można żywić paszami spleśniałemi, zgniłemi lub przemarzniętemi, gdyż spowodować może porzucenie. Porzutka nie da nigdy tej ilości mleka, jak krowa normalnie ocielona, no i cielę się zmarnuje.

5) Codzienne czyszczenie krów szczotką i zgrzebłem powoduje większą sprawność skóry, przez którą, a właściwie przez otworki której wychodzą z organizmu różne nieczystości, zatruwające ten organizm.

6) Mycie i masowanie wymion powoduje większą ich sprawność, a przezto i wydajność mleka się zwiększa. Pamiętać tylko trzeba, aby wymiona po umyciu wycierać do sucha, gdyż w przeciwnym razie pękają, co wpływa na obniżanie się wydajności mleka.

7) Dostateczna ilość ściółki dla krów mlecznych ma też duże znaczenie. Krowa, która ma stanowisko suche i ciepłe da więcej mleka, niż krowa stale po kostki lub kolana stojąca w nawozie. Jeżeli niema dostatecznej ilości słomy na ściołkę, to można do tego celu używać liści i igieł drzew, miału torfowego lub też trocin drzewnych.

8) W zimie powinno się pamiętać o pojeniu krów czystą dobrą wodą; przynajmniej raz dziennie pożądane jest pojenie wodą niezbyt zimną. To znaczy dobrze jest mieć wodę z głębokiej studni lub też przed pojeniem

przetrzymać ją przez pewien czas w ciepłym budynku, chociażby w oborze.

9) Łagodne obchodzenie się z krowami podczas dojenia, żywienie i spacer ma duże znaczenie dla wydajności mleka i uspakająco wpływa na różne złe przyzwyczajenia czyli narowy krów.

10) Przezimowanie krów powinno być takie, aby były w dobrem mięsie. Krowa w zimie zachudzona nie da mleka nawet po wypuszczenin na dobre pastwisko. Najpierw będzie musiała się „odgryźć", nabrać mięsa. a dopiero później będzie mogła dawać mleko,

11) Zmiana pasz musi odbywać się stopniowo, powolnie, aby nie wywołać zmiany równowagi w organizmie przez co mogłaby ucierpieć i mleczność. Nagłe przejście z żywienia jedną paszę na drugą spowoduje niepożądane powikłania w narządach trawienia

O żywieniu letnim opiszę później

T. Wojcikiewicz.
Instruktor rolny.

Jak odróżnić zwierzę zdrowe od chorego lub posiadającego wady?

W numerze 3-cim „Przewodnika ubezpieczeniowego z dnia 1/III r. b p. J. Ostaszewski, lekarz weter, podaje szereg cennych wskazówek, jak odróżnić zwierzę zdrowe od chorego lub posiadającego wady, przy szacowaniu ich wartości użytkowej i rynkowej.

Ponieważ wskazówki te mogą mieć duże znaczenie dla każdego gospodarza, podajemy je poniżej

„Przedewszystkiem przy oglądaniu zwierząt, mających być oszacowanemi, należy przekonać się **o stanie ich zdrowia.**

Oznaki zewnętrzne zwierzęcia zdrowego są następujące: szerść lśniąca, gładka; swobodne poruszanie ogonem i uszami; skóra czysta, bez łuszczek, wrzodów lub wysypek; oczy czyste, niezaropiałe ani zmętniałe; bydło rogate często się oblizuje, przeżuwa w sposób należyty; pysk język, nozdrza i dziąsła są czyste, bez wrzodzików i pęcherzyków; oddech naturalny, bez kaszlu, zadyszania się lub sapania, bez rozszerzania nozdrzy i wciągania boków; chęć do jadła i pragnienie normalne, kał i uryna odchodzi w dostatecznej ilości, przyczem kał jest niezbyt płynny i niesmrodliwy; głowa nie bardzo zwieszona, ogon nie nazbyt podniesiony, ani też między pośladki wciśnięty; zwierzę nie pogląda na brzuch i nie przebiera nogami, nie tupie nie kąsa siebie i innych i nie rzuca się, nogi ma niezbyt do siebie zbliżone, ani też nie zanadto rozkraczone, chód ma normalny, nie kuleje i nie powłóczy nogami

Wogóle pamiętać należy, że chorobą nazywamy każde, wywołujące uczucie bólu naruszenie sprawności ustroju zwierzęcego i nieprawidłową działalnośc któregokolwiek narządu zewnętrznego lub wewnętrznego w ciele zwierzęcia.

Najważniejszą rzeczą jest poznać, kiedy zwierzę jest chore, następnie rozpoznać chorobę, choćby w przybliżeniu, i wreszcie poznać przyczynę tej choroby.

Choroby dzielą się na:

1) zewnętrzne, t. j. dostępne dla naszego oka, jak np. różne uszkodzenia ciała, rany, obrzęki,, kulawizny i t. p.;

2) wewnętrzne, t. j. takie, przy których cierpi jakiś narząd wewnętrzny, niewidoczny, ale rozpoznawany po ogólnem zachowaniu się zwierzęcia;

3) zwykle, nie zaraźliwe, t j. takie, które nie udzielają się innym zwierzętom choćby przebywającym razem z chorym;

4) zaraźliwe czyli stadne, t. j. takie, które udzielają się innym zwierzętom, czy to przez obcowanie z chorem zwierzęciem, czy też za pomocą przenośników, jak woda, karma, odchody, uprząż i t. d.

Aby rozpoznać rodzaj choroby, należy zwierzę poddać zbadaniu, przyczem każda zmiana w zachowaniu się zwierzęcia, wywołana przez chorobę, nzywa się objawem albo oznaką choroby. Mając do czynienia ze zwierzętami, które nie mogą nas same objaśnić, co i gdzie im dolega, musimy przez pilne zwracanie uwagi na objawy, dostrzegane u chorego, wywnioskować, co je boli i na czem polega jego cierpienie.

Wobec powyższego, badając zwierzę, należy zwrócić uwagę na następujące oznaki zewnętrzne:

1) Oznaki z apetytu. O ile cierpi pysk lub gardło, przez co utrudnione jest połykanie, zjawia się niemożność jedzenia. Przy cięższych chorobach wewnętrznych bywa niechęć do jadła czyli brak apetytu. O ile zwierzę gorączkuje, ma ono chęć do pokarmów chłodzących. Przy zaburzeniach żołądkowych zjawia się chęć do lizania murów, wapna, zjadania gliny. Zjadanie rzeczy niejadalnych, np gnoju, ziemi, picie gnojówki—dowodzi niestrawności i nienormalnego stanu czynności nerwów,

Ustanie przeżuwania — u bydła rogatego bywa zwykle pierwszym objawem choroby wewnętrznej.

2) Oznaki z wypróżnień stolcowych. Odchody twarde, spieczone wskazują na zatwardzenie, wywołane ciężkostrawną paszą, jak również bywają przy chorobach gorączkowych. Kał obfity, zawierający nieprzetrawioną karmę (np. owies) oznacza złe trawienie. Kał rzadki, przytem cuchnący, kwaśnej woni, — bywa przy biegunkach lub katarach żołądka i kiszek.

3) Oznaki z uryny. Krwawy mocz jest oznaką ciężkiej choroby. Uryna brunatna bywa przy chorobach zapalnych i gorączkowych. Zatrzymanie moczu lub mimowolny jej odpływ wskazuje na cierpienie pęcherza lub cewki moczowej.

4) Oznaki z oddychania. Oddech normalny powinien odbywać się bez wysiłku a powietrze wytchnięte powinno być umiarkowanie ciepłe i bez woni. Oddech przyśpieszony, utrudniony lub krótki — wskazuje na chorobę płucną i gorączkową. Przy cierpieniach krtani, tchawicy lub zmianach w płucach oddechowi towarzyszy zwykle charczenie.

Przy badaniu oddechu należy zapamiętać ilość oddechów na minutę u zdrowych zwierząt a mianowicie:
u koni . . . . 7 do 10 razy na minutę.
u bydła rogatego 10 do 15 ,, ,, ,,

5) Oznaki z oczów. Oczy wypukłe przekrwione wskazują na przypływ krwi do głowy, oczy zapadłe dowodzą osłabienia i ogólnego upadku sił. Zmniejszenie gałki ocznej u koni wskazuje na t. zw. miesięczną ślepotę. Zażółcenie białkówki ocznej dowodzi choroby wątroby i wogóle chorób trawienia. Zaczerwienienia i obrzęk spojówki wskazuje na cierpienie spojówki lub na chorobę wewnętrzną.

6) Oznaki z pyska. Przy chorobach zapalnych i gorączkowych pysk bywa suchy i gorący. Niestrawność przejawia się slinotokiem z pyska. Pęcherzyki i nadżarcia na dziąsłach, wargach, podniebieniu i języku bywają przy pryszczycy, kataralnej gorączce u bydła i przy księgosuszu.

7) Oznaki z nozdrzy. Tutaj trzeba zwrócić szczególną uwagę na błony śluzowe nosa czy nie są silnie zaczerwienione czy nie są pokryte plamkami czerwonemi, co wskazywałoby na różne katary długotrwałe, zołzy i ich powikłanie — tyfus koński. Szczególniej zaś nalezy zbadać, czy niema objawów nosacizny koni, która przejawia się wrzodzikami na błonie śluzowej nosa,

zwłaszcza na przegrodzie nosowej, i ciągnącym się szarym lub krwawym wypływem z nozdry.

8) Oznaki z uszów. Uszy zimne lub w dotknięciu wilgotne, zawsze u koni oznaczają upadek sił z powodu choroby wewnętrznej.

9) Oznaki z kaszlu. Gdy naciskając krtań zwierzęcia łatwo wywołujemy kaszel—oznacza to katar lub podrażnienie krtani i tchawicy. Kaszel krótki, przytłumiony, bolesny, któremu towarzyszy wyciąganie szyi i otwieranie pyska z wysuwaniem języka — bywa przy zarazie płucnej u bydła rogatego.

Kaszel częsty, chrypliwy u bydła rogatego daje podejrzenie na gruźlicę.

10) Oznaki z ruchu. Zwierzę chore leży lub wciąż stoi z rozstawionemi przedniemi nogami, silnie oparte na tylnych (np. przy zapaleniu płuc), albo z trudnością się porusza (np. przy ochwacie lub reumatyzmie) lub wyciąga szyję (przy cierpieniach krtani), bądź podnosi nogę, bądź też kuleje. Wogóle brak swobodnego poruszania się, ociężałość, stan na poły śpiący, częste przymykanie powiek — są to najwidoczniejsze oznaki cierpienia zwierząt.

11) Oznaki ze stanu skóry. Miejsca na skórze, pozbawione szerści, pokryte łuszczkami lub strupkami — przytem swędzące — dają podejrzenie na świerzb, liszaj lub wszawicę. Wrzodziki jątrzące się na skórze lub też zimne guzy — dają podejrzenie na tyIczak, czyli nosaciznę skórną. Pryszczenie się skóry na pęcinie pod szczotką u koni i bydła oznacza grudę, cierpienie, dając zwykle częste nawroty.

12) Objawy zmian w ciepłocie ciała należą do najważniejszych wskazówek przy badaniu zwierząt chorych. Dla rozpoznania wewnętrznej ciepłoty ciała służy t. zw. ciepłomierz, czyli termometr. Taki ciepłomierz, po strząśnięciu słupka rtęci i po sprawdzeniu, czy w odbytnicy niema kału, wsuwa się zwierzęciu w kiszkę stolcową na czas do 8 minut. W ten sposób zmierzona ciepłota u zwierząt zdrowych, wypoczętych po pracy, nazywa się normalną, o ile nie przewyższa:

u koni . . . . 37,5 — 38,5°
u bydła rogatego 37,5 — 39,5°

Ciepłota ciała, podniesiona powyżej tej normy, oznacza silne zaburzenie w ustroju i wskazuje, że zwierzę gorączkuje. A ponieważ wszystkim chorobom zakaźnym, zwłaszcza szybko przebiegającym, towarzyszy gorączka — więc b. ważną jest rzeczą mierzyć ciepłotę ciała u chorego, aby się przekonać, czy zwierzę nie jest chore poważnie.

Dotychczas mówiliśmy o chorobach zwierzęcia, t. j. o takim jego stanie, gdy prawidłowa działalność jego ustroju lub poszczególnych organów tegoż ustroju jest naruszona, dzięki czemu odczuwa ono ból, przejawiający się w ten czy inny sposób. Są natomiast jeszcze innego rodzaju uchylenia od normalnego stanu ustroju lub poszczególnych jego narządów, które jednak nigdy nie przyczyniały obdarzonemu niemi osobnikowi bolu, lub też jeżeli kiedy sprawiały dolegliwości, to te zbiegiem czasu znikły.

Są to tak zwane wady i rozmaite potworności

Z licznych wad właściwych zwierzętom, najważniejsze są następujące:

1) Opoje — niewielkie, guzikowate sprężyste, niegorące i niebolesne obrzęki, spotykane na przegubie lub na stawie pęcinowym ponad szczotką u koni, wskutek rozszerzenia się torebek stawowych.

2) Włogacizna krwista u koni; jest to rozszerzenie żyły na przedniej powierzchni przegubu, nie powodujące kulawizny.

3) Guz albo modzel łokciowy u koni, rozmaitej wielkości, powstaje przez ucisk ocelami podczas leżenia konia na piersiach.

4) Guzy na kości skokowej u koni, inaczej zwane pipakami.

5) Narośla kostne czyli martwiaki — zdarzają się u wszystkich zwierząt, przeważnie jednak u koni na rozmaitych miejscach nóg, szczególniej na wewnętrznej powierzchni nadpęcia „pod kolanem“ lub też na koronie, jako t. zw. kółko kostne.

Narośla kostne na wewnętrznej stronie przegubu skokowego nazywają się szpatem lub włogacizną kostną, stanowią wielką wadę. Ponieważ koń „włogawy“ kuleje zaraz po wyprowadzeniu ze stajni lub po odpoczynku, a gdy się rozchodzi, kuleć przestaje, przeto, chcąc stwierdzić włogaciznę, należy podejrzaną nogę potrzymać zgiętą pod brzuchem przez parę minut, poczem, gdy koń jest włogawy, to ruszony z miejsca kłusem zaraz kuleje.

6) Zajęcza łapa lub szpat zajęczy — u koni — jest to obrzęk na dolnej tylnej powierzchni stawu skokowego, widoczny najlepiej z boku.

7) Wady kopyt, jakoto: a) kopyta kruche — t. j. takie, których dolny brzeg łatwo się odłamuje; jest to b. wielka wada; b) kopyta płaskie i pełne, c) kopyta koźle, t. j. takie, których ściana piętkowa jest tak prawie wysoka, jak i ściana przednia, wskutek czego zwierzęta z takiemi kopytami chodzą jak na szczudłach; d) kopyta wąskie, t. j. mające ciasne piętki; e) pęknięcia rogu kopyta, które bywają: 1) podłużne t. j. od korony na dół, 2) poprzeczne t. j. równoległe do korony, 3) powierzchowne, 4) przenikające do mięsnych części kopyta.

8) Wadliwy chód koni, a mianowicie strychowanie się koni i ściganie, wywołane albo złą budową kopyta, lub też złem podkowaniem.

9) Przepukliny — są to obrzękłości spowodowane wystąpieniem wnętrzności pod skórą. Powstają u wszystkich zwierząt wskutek przebodzenia lub udeszenia o jakiś wystający przedmiot Stosownie do miejsca ciała, gdzie powstają, dzielą się na przepukliny pachwinowe, brzuszne i pępkowe.

10) Stwardnienie wymienia u krów, jako wynik poprzedniego zapalenia wymienia, zajmuje najczęściej ćwierć. wymienia, rzadziej połowę Nowotwory na wymieniu, t. j. rozmaite narośla, bywają często pochodzenia rakowatego i sa nieuleczalne,

11) Zarośnięcie lub zatkanie strzyka u krów i klaczy.

12) Naderwanie lub nawet brak części języka u koni.

Redaktor:. L. Niedźwiecki, sekretarz. Wydawca Wydział Powiatowy

Polska Drukarnia B. Huppertca w Białymstoku, Rynek Kościuszki № 2 (obok kościoła).
L. dz. № 39 1924 r.